

# wychodźstwo polskie

## L'IMMIGRATION POLONAISE

Nr. 21 CENA (Prix) : 15 fr.  
ŚRODA, 22 LIPCA 1953  
PRENUMERATA: KWARTALNA — 840 fr.  
POŁROČNA: 1.600 fr., ROCZNA: 3.100 fr.

UKAZUJE SIĘ WE WTOREK,  
CZWARTEK, SOBOTE I NIEDZIELE  
PARAIT QUATRE FOIS PAR SEMAINE  
30, RUE ST-AUGUSTIN — PARIS (2)

«BATORY» wiezie dzieci z Francji  
na wczasy do Polski



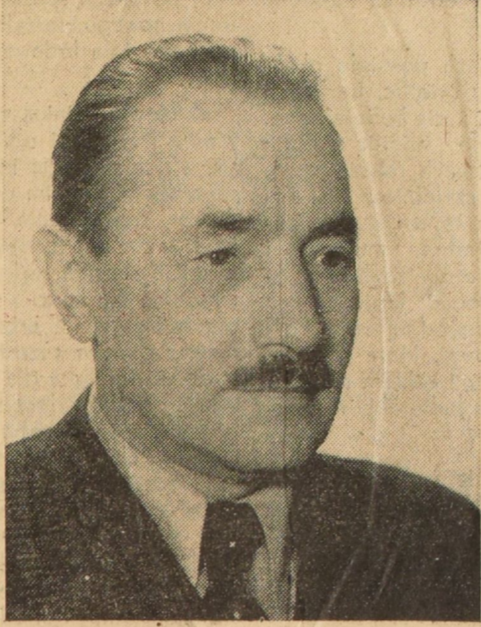
Coraz więcej statków  
produkuje polskie stocznie



Fragment portu w Szczecinie

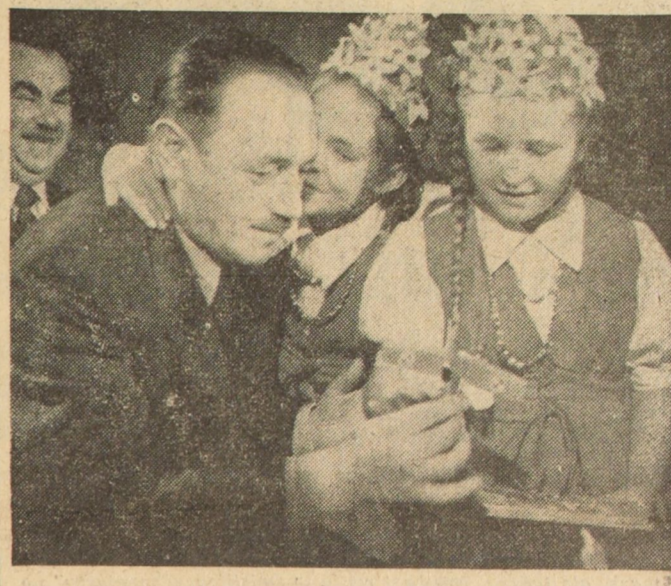


„NIE MA JUŻ W POLSCE LUDZI GŁODNYCH I OBDARTYCH, NIE MA JUŻ U NAS LUDZI BEZDOMNYCH I BEZROBOTNYCH. NAD NIKIM W POLSCE NIE CZĄBY WIDMO NĘDZY I BEZROBOCIA, WIDMO GŁODU — I BEZDOMNOŚCI!”  
Bolesław BIERUT

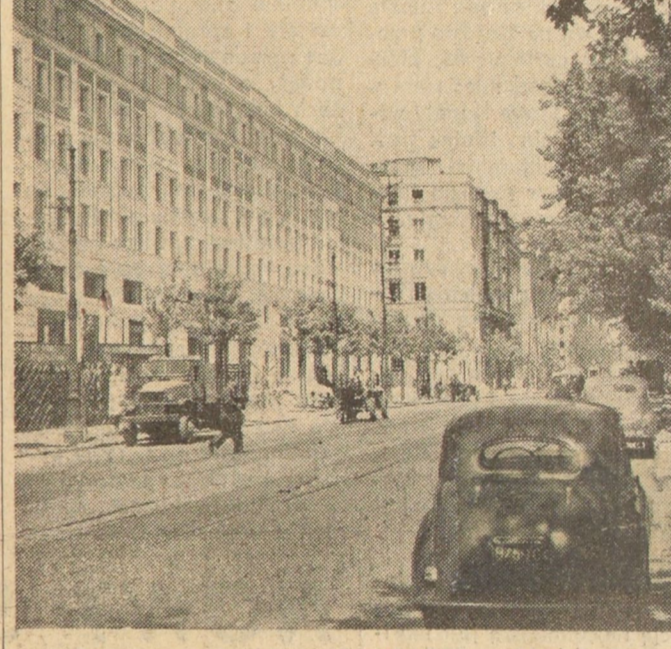


„ZGODNIE Z WOLĄ NARODU, ZGODNIE Z DĄŻENIAMI WIELU POKOLEŃ POLSKICH REWOLUCJONISTÓW, KTÓRYCH TYLE PADŁO W WALCE Z PRZEMOCĄ OBcych ZABORCÓW I RODZIMĄ REAKCJĄ, W OPARCIU O PRZYKŁAD I POMOC ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, POLSKA WESZŁA W SPOSÓB TRWAŁY NA DROGĘ BUDOWNICTWA SOCJALISTYCZNEGO”  
Bolesław BIERUT

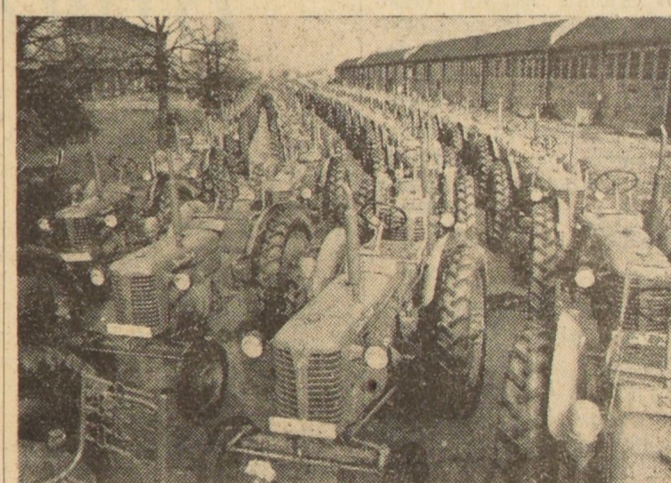
BOLESŁAW BIERUT  
w otoczeniu dżiatwy z Francji



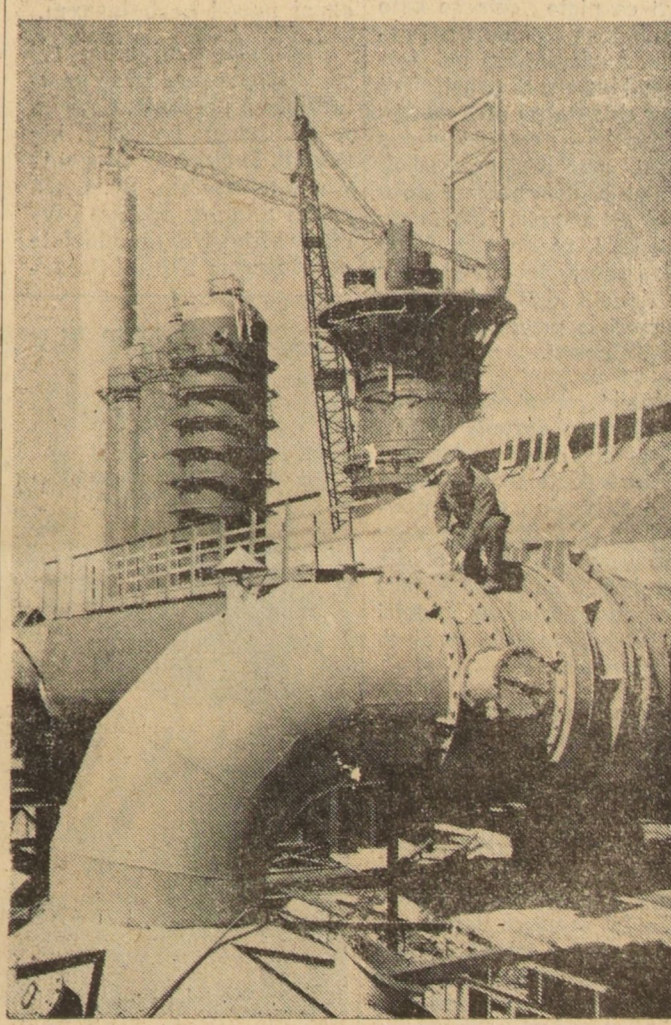
Nowoczesne mieszkania dla ludzi pracy  
buduje Polska Ludowa



Olbrymia ilość traktorów  
zapewnia dobrobyt wsi i miasta



Polska Ludowa  
staje się krajem przemysłowym



## 22 LIPCA ŚWIĘTO ODRODZENIA POLSKI

9 lat temu — dnia 22 lipca 1944 r. na pierwszym skrawku wyzwolonej ziemi lubelskiej przez Armię Radziecką i walczące u jej boku Wojsko Polskie, utworzony został Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, który jako tymczasowy rząd odradzającej się demokratycznej Polski ogłosił historyczny Manifest zwiastujący nową erę w dziejach narodu polskiego. Manifest P.K.W.N.-u stał się kamieniem węgielnym budowy nowego państwa polskiego, w którym zniesiony został wyzysk człowieka przez człowieka, państwa, w którym władzę sprawuje lud pracujący.

Zgodnie z zapowiedzią Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, Polska ludu pracującego stała się suwerenną i niepodległą jak nigdy w swej historii.

Prastare ziemie piastowskie, na których od wieków panował się zaborca niemiecki rozbrzmiewają dziś mową polską i wraz z całym krajem tętnią jednym rytmem pracy nad budową wielkiej, silnej i szczęśliwej Polski Ludowej.

Ziemie obszarne przeszły na własność prawowitych jej gospodarzy — chłopów i robotników rolnych, a fabryki, huty i kopalnie stały się własnością całego narodu.

Czasy zacofania gospodarczego i kulturalnego, czasy nędzy i bezrobocia minęły bezpowrotnie. Dokonane przeobrażenia gospodarcze, społeczne i kulturalne rozwinęły i uwielokrotniły twórcze siły narodu, dzięki którym Polska Ludowa nie tylko odbudowała ogromne zniszczenia w wyniku wojny i okupacji, ale z kraju rolniczo-przemysłowego stała się krajem przemysłowo rolniczym. O ogromnych osiągnięciach budownictwa Polski Ludowej dowodzą najlepiej cyfry. Mówią one, że produkcja przemysłu socjalistycznego w Polsce za ubiegłe trzy lata przewyższa trzy i pół raza poziom produkcji przedwojennej, a w przeliczeniu na jednego mieszkańca poziom ten jest prawie pięciokrotnie wyższy. Polska Ludowa wytwarza dziś na jednego mieszkańca przeszło 6 razy więcej energii elektrycznej, 3 razy więcej węgla i stali w porównaniu sprzed wojny. A buduje w ciągu jednego roku więcej niż rządy kapitalistyczne potrafiły zbudować w okresie dwudziestu lat: W jednym tylko roku 1952, uruchomiono 450 wielkich i średnich zakładów przemysłowych, nie mówiąc już o takich powszechnie znanych gigantach jak Nowa Huta, Nowe Tychy i inne.

Dzięki tym osiągnięciom budownictwa socjalistycznego wzrasta systematycznie dobrobyt szerokich mas pracujących i całego narodu. Powstają nowe szkoły, teatry i kina. Młodzież robotnicza i chłopska zapełnia dziś wyższe uczelnie. Każdy człowiek pracy posiada nie-

ograniczone możliwości awansu społecznego. Nie ma dziś w Polsce analfabetyzmu. Milionowe nakłady dzieł największych pisarzy polskich rozchodzą się wśród ludu docierając do najbardziej odległych ongiś zacofanych zakątków kraju.

W trosce o zdrowie swych obywateli państwo ludowe buduje szpitale, przychodnie lekarskie, izby porodowe, sanatoria, domy wypoczynkowe oraz domy dla starców. Co roku powstają nowe ośrodki wczasowe, które umożliwiają ludziom pracy, dzieciom i młodzieży, spędzenie wakacji w jak najkorzystniejszych warunkach.

Na tle tych przemian zachodzących w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej i społecznej rodzi się nowe społeczeństwo, społeczeństwo socjalistyczne, stanowiące najtrwalszy fundament niepodległego bytu narodowego Polski.

„Najważniejszym czynnikiem siły i potęgi naszego państwa ludowego — powiedział premier rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Bolesław Bierut — jest zwartość naszego ludu, zwartość Frontu Narodowego, gorący patriotyzm mas, jak najaktywniejszy ich udział w rządzeniu państwem”.

Tę zwartość, gorący patriotyzm i miłość do Polski Ludowej wykazał naród swym jednomyślnym wyborem na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej najlepszych i najofiarniejszych budowniczych socjalizmu.

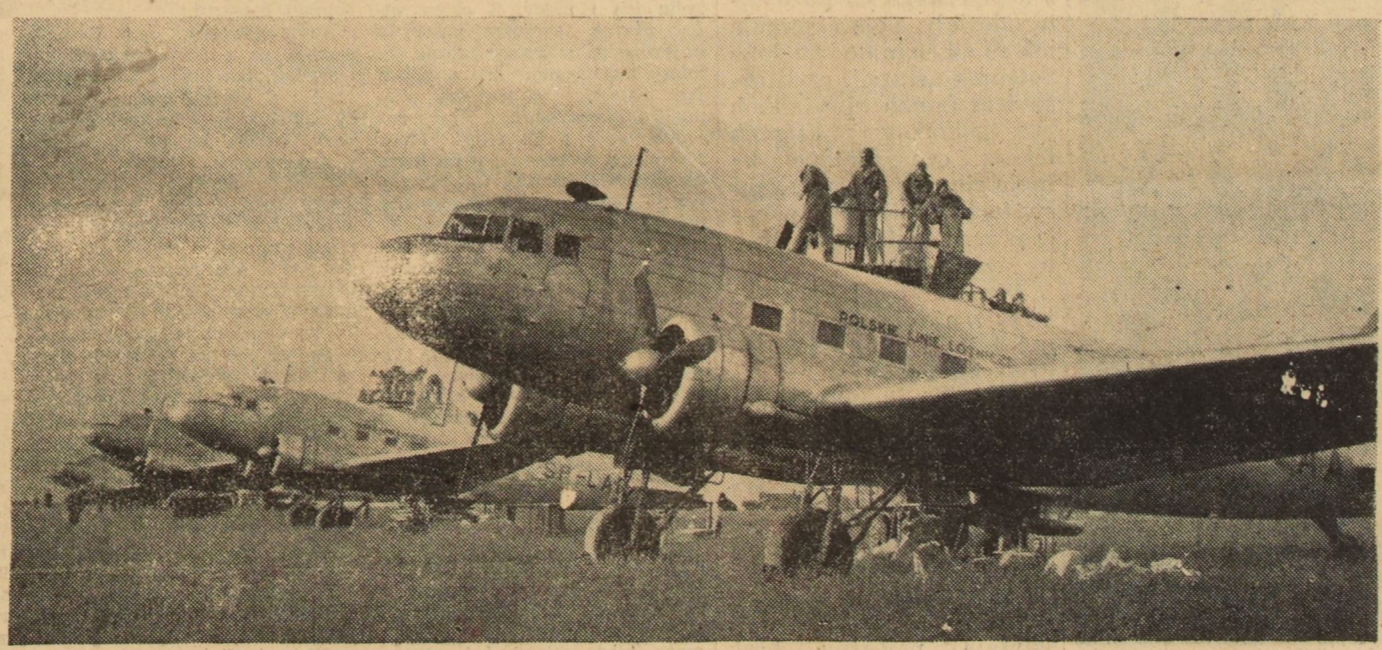
Nowa Konstytucja Polski Rzeczypospolitej Ludowej — to Wielka Karta wolności narodu polskiego. Ziściła ona marzenia i pragnienia walczących o sprawiedliwość społeczną całych pokoleń rewolucjonistów i patriotów polskich. Zniosła raz na zawsze przywileje klas wyzyskujących, a lud pracujący uczyniła prawowitym gospodarzem swego kraju.

Naród polski obchodząc uroczystie i radośnie święto wyzwolenia może być dziś dumny ze swych ogromnych osiągnięć jakie uzyskał w każdej dziedzinie swego życia. Dzięki tym osiągnięciom Polska Ludowa przestała już być krajem słabym i bezbronny. Jest dość silną, by udaremnić wszelkie knowania neo-hitlerowskich imperialistów przeciwko naszym Ziemiom Zachodnim.

W sojuszu z braćmi narodami Związku Radzieckiego i krajami demokracji ludowej, Polska Ludowa walczy przeciwko tym wszystkim, którzy chcieliby wzniecić nową pożogę wojenną, walczy o pokój i braterskie współzycie między narodami.

W walce tej całe Wychodźstwo stoi zdecydowanie u boku Polski Ludowej i bronić będzie prastarych polskich Ziemi piastowskich granic nad Odrą i Nysą — granicy Pokoju.

### CORAZ WIECEJ POLSKICH SAMOLOTÓW NA SZLAKACH POWIETRZNYCH ŚWIATA









# I POLSKA TERAZ

Miarą dokonywanej w rządzonej przez ludzi pracy Polsce rewolucji kulturalnej może być szeroki rozwój czytelnictwa. Na wieś, dawniej szczególnie zaniedbaną, trafia dziś 3.700.000 egzemplarzy gazet i periodyków. W ciągu ośmiu lat władzy ludowej, na przestrzeni od 1944 do 1952 roku wydano ponad 32.000 książek o łącznym na kładzie 451 milionów egzemplarzy.

Samych tylko dzieł beletrystycznych przypada obecnie

bywania specjalności dotychczas na wsi nie znanych otwarcie przed młodzieżą wiejską masowy rozwój spółdzielni produkcyjnych i ośrodków maszynowych.

Prawo do pracy, nauki, kultury, awansu — stało się faktem. Młodzież korzysta zeń w całej rozciągłości. Faktem stało się prawo do wypoczynku, zrealizowane nie tylko poprzez płatne urlopy, ale przez liczne domy wczasowe pracowniczych i zapewnienie

ny zdrowia, zrealizowane dzięki powszechnym, płatnym w całości przez pracodawców ubezpieczeniom i olbrzymiej rozbudowie ośrodków zdrowia.

Stało się tak zaś dlatego, że „podstawowym prawem go spodarki narodowej i podstawowym zadaniem polityki władzy ludowej jest zabezpieczenie w maksymalnym stopniu rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych mas pracujących” (\*).

Pokolenie, któremu dane jest wyrastać w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i czerpać ze skarbnicy, otwartej długoletnią walką rewolucjo-

nistów i mądrą polityką Partii, kierującej się dorobkiem stalinowskiej nauki — ma przed sobą ogromne perspektywy. Otoczone troskliwą opieką państwa może pewnie kroczyć szeroką, jasną drogą życiową. Jest to droga wytyczona przez zawartą w każ-

dym dniu i każdym poczynaniu praktykę proletariackiego, socjalistycznego humanizmu.

Słowo „człowiek” podniosło się bowiem w kraju budowanego socjalizmu do rangi dumnej godności.

T. K.

## Piekarnia - gigant na Mokotowie

— Czy słuszne jest, że taki obiekt przemysłowy, jakim jest piekarnia mechaniczna, buduje się właśnie przy ul. Narbutta w bliskim sąsiedztwie z wyższą uczelnią (szkołą im. Wawelberga) i w centrum dzielnicy mieszkalnej?

— Nasz zakład, trzecia z kolei mechaniczna piekarnia po żoliborskiej i praskim „Domu Bułki” — odpowiada kierownik budowy inż. Stanisław Wasilewski — nie będzie w żadnym wypadku szpecił swoim wyglądem zewnętrzny tej pięknej dzielnicy, gdyż jego architektura jest dostosowana do otaczających go bloków mieszkalnych. Budynek otrzyma licówkę z kamienia, a kominy ukryte będą wewnątrz gmachu, tak, że trudno się będzie domyślić, że jest to zakład przemysłowy. Jeżeli chodzi o stronę zdrowotną, to i tu nie ma żadnych powodów do obaw. Mieszkańcy nie będą mieli „zatrutego” powietrza, gdyż specjalne filtry zatrzymują będą sadzę i dym.

Piekarnia mokotowska będzie największą piekarnią mechaniczną nie tylko w Warszawie, ale w skali ogólnopolskiej, wyposażoną w nowoczesne maszyny i urządzenia. Właśnie niedawno sprowadzono dla

niej z NRD specjalne piece taśmowe ogrzewane gazem, a nie węglem czy koksem, jak w innych tego rodzaju zakładach. Już na jesieni br., gdy budynek będzie gotowy w stanie surowym, rozpocznie się montaż pieców w niższej części piekarni. W tej części znajdować się będą również magazyny i stąd gotowe już wyroby wedrować będą do mokotowskich sklepów.

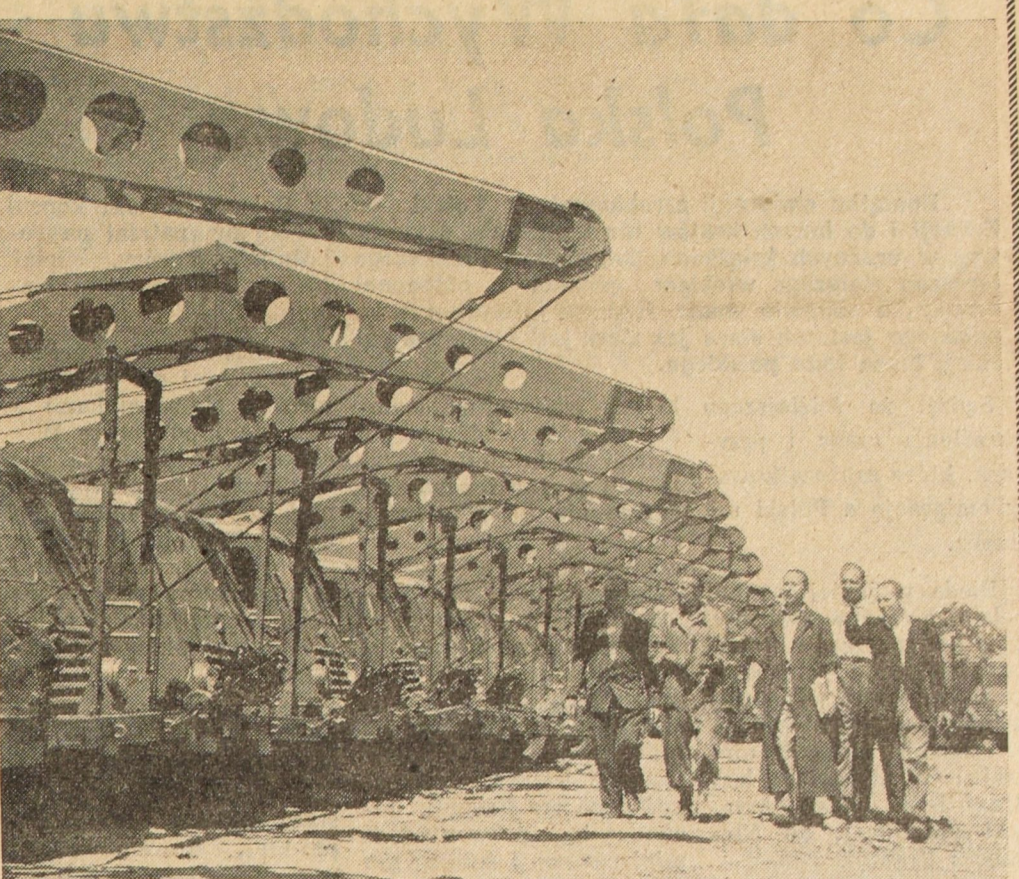
Druga część gmachu o 5-ciu kondygnacjach przeznaczona jest na pomieszczenia socjalno - bytowe i biura dla pracowników Warszawskich Zakładów Piekarniczych; tu wreszcie znajdować się będą la-

**P.R.L. zapewnia rozwój i nieustanny wzrost sił wytwórczych kraju przez jego uprzemysłowienie, przez likwidację zacofania gospodarczego, technicznego i kulturalnego.**

Art. 3 Konstytucji P.R.L.

boratoria, w których prze prowadzać się będzie analiza mąki przeznaczonej do wypieku i badać jakość gotowego pieczywa.

Piekarnia mechaniczna na Mokotowie, której projektantem jest inż. Cep, twórca projektu cegielni giganta na Zielonce, rozpoczęła produkcję w roku 1954, dostarczając kilkadziesiąt ton pieczywa dziennie.



Centralne Biuro Obrotu maszynami przekazało budowniczym Nowej Huty, pierwsze, zmontowane w Polsce, żurawie samochodowe.

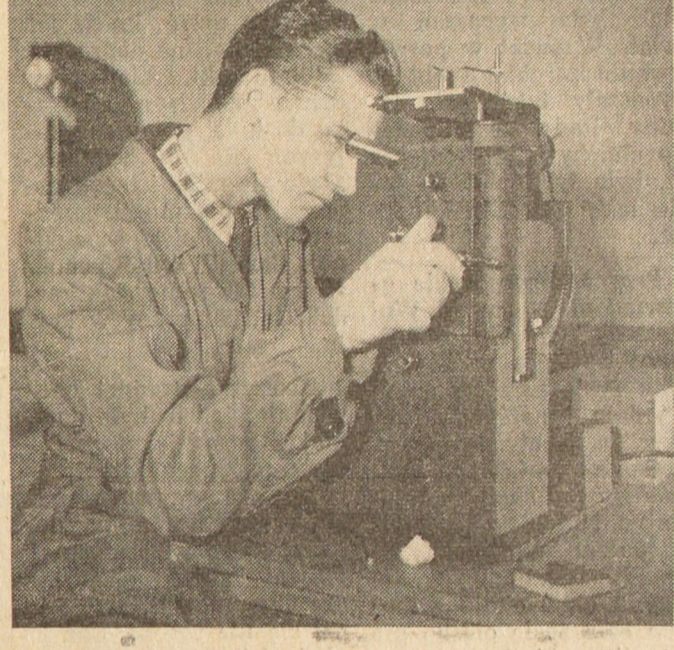
## Ludzie pracy Śląska garną się do wiedzy

Za sanacji na Śląsku nie było ani jednej wyższej uczelni. Obecnie mamy 10 samych tylko wieczorowych wyższych uczelni. W woj. śląskim w różnych szkołach uczyło się w bieżącym roku szkolnym ponad 55 tysięcy robotników.

Jak wielki jest teraz głód wiedzy, świadczy i taki fakt. Na prośbę absolwentów szkoły dla pracujących przy sanatorium w Istejnej, w przyszłym roku zostanie tu otwarta

klasa ósma. Podobne życzenia wyrazili absolwenci innych szkół w pow. cieszyńskim. Zostaną dla nich zorganizowane kursy korespondencyjne z zakresu klasy ósmej.

Pośród 35 absolwentów liceum dla pracujących w Sosnowcu — 32 zaczęło od wrze-



Student przy mikroskopie służącym do badań metalograficznych

### Obywatele P.R.L. mają prawo do wypoczynku.

Art. 59 Konstytucji P.R.L.

nie 1.080 na tysiąc mieszkańców — podczas gdy w latach kapitalizmu przypadało zaledwie 193 (dane z roku 1937 i 1950). Nie można pominąć tu olbrzymich nakładów, jakie uzyskiwały działa klasyków marksizmu: dzieła Lenina — 1.600.000, dzieła Stalina — 1.800.000, Krótki kurs Historii WKP (b) — 1.236.000 egzemplarzy.

Pół miliona chłopów ma własne radioodbiorniki, jeżeli nie liczyć głośników radio-węzłowych i punktów zbiorowego słuchania; 1.090 stacji kin wiejskich, stały postęp elektryfikacji, rozwój świetlic wiejskich — wszystko to świadczy o zasięgu rewolucji kulturalnej, o najszerszych możliwościach kształcenia się i awansu społecznego.

Nie ma takiej wsi w Polsce, z której młodzież nie studiowałaby w mieście, nie znalazła pracy w przemyśle i budownictwie. Pojęcie „zbednych rak” przeszło do językowego lamusa na równi ze słowem „bezrobocie”. Nowe, wielkie możliwości pracy i zdo-

bezpłatnego przejazdu do najpiękniejszych miejscowości uzdrowskich kraju. Faktem stało się prawo do ochro-



Z zadowoleniem członkowie spółdzielni oglądają ziarno skoszonego jęczmienia.

## ZERAŃSKI GAZOBETON LŹEJSZY OD WODY

Do fabryki gazobetonu — Zakładów Przemysłowych Elementów Budowlanych nr 3 — w pobliżu Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu — prowadzi nowa piękna autostrada, wybudowana przed kilku laty przez brygadę junaków Służba Polsce. Obok bieżnie tor tramwajowy nieznaną na ogół linii nr 12.

Co to jest gazobeton, jak wygląda? Bardzo ciekawym wskazujemy adres: Bielany, gdzie już stosuje się ten materiał przy budowie nowych bloków mieszkalnych. Inny odpowiadamy „od ręki”: gazobeton to bloki, odpowiadające wielkością ośmiu cegłom. Jego właściwości: doskonały izolator akustyczny i cieplny, bardzo łatwy do obróbki (można go ciąć piłą, obrabiać siekierą) dzięki swej wielkości daje dużą oszczędność zaprawy, a poza tym... jest lżejszy od wody. Z czego się go produkuje? Z piasku wiałanego — wody, wapna, cementu i ze specjalnego proszku.

ce doświadczalnej w Aleksandrowie Kujawskim. Wielu przeszkolonych tam inżynierów, majstrów i brygadistów uczy się nowego zawodu nowych robotników fabryki. Prowadzone są specjalne kursy szkoleniowe dla odlewników i obsługi maszyn, bowiem cała fabryka jest zmechanizowana. Wszystkie czynności wykonują maszyny, a ludzie... ludzie tylko nimi kierują.

Początek produkcji gazobetonu to młyn. Mieli one piasek z wodą. Zmielony piasek z wodą, po dodaniu odpowiedniej ilości wapna, idzie rurami do zbiorników. Potem następuje odmierzenie, odważanie i mieszanie. Czynności te wykonują również maszyny, a obsługuje je wyszkolony w Aleksandrowie dozowacz, Zdzisław Węglowski, który niedgdy był brygadistą zbrojarzy. Dziś nowego zawodu z kolei uczy byłego hydraulika, Stanisława Paszkiewicza.

Pokazaliśmy w dużym skrócie nową fabrykę, której roczna produkcja gazobetonu odpowiadać będzie ponad 100 milionom cegieł. Fabrykę, która w 60 proc. zapasok! zapotrzebowanie Warszawy w materiał budowlany. Pokazaliśmy i ludzi — tych najlepszych, którzy z całym poświęceniem pracują dla swojego zakładu.

### BUDOWNICTWO — CZY CHEMIA?

Fabryka budowlana — tak właśnie wydaje się każdemu na pierwszy rzut oka. No, bo produkuje elementy budowlane z materiałów typowo budowlanych, bo pracownicy są członkami związku budowlanych. A jednak fabryka jest chemiczna, chociaż miejscowe laboratorium — serce fabryki — zajmuje minimalną część ogólnego pomieszczenia, chociaż statowych pracowników — chemików jest tylko dwóch (chyba zbyt mało?).

Główny technolog, inż. Góra, jest jednym z pierwszych pracowników tych zakładów. Fabrykę i jej produkcję zna już dziś, jak swoje pięć palców. Inż. Góra z produkcją gazobetonu zapoznał się jeszcze w ub. roku w fabry-

### PONAD 100 MILIONÓW CEGIEŁ

Gotowa masa rozlewana jest do specjalnych form o wielkości 6x1,5 mtr., gdzie pod wpływem ciepła (podłogi ogrzewane) rośnie. Rośnięcie to powodują bąbelki wodoru. Wyrośniętą masę zabierają wraz z formą inne maszyny — sunnice. Obsługują je przeważnie kobiety. Taką wzorową sunnicową jest Leokadia Jakubiak, która dopiero tu, w tej fabryce, nauczyła się zawodu.

Jaki jest dalszy ciąg produkcji? Teraz to już naprawdę bardzo prosto. Masa w formie krajana jest mechanicznie w bloki, potem cała forma wędruje do pieca, zwanego autoklawem i po upływie określonego czasu wychodzi gotowy materiał budowlany — ładowany na samochody i wagony kolejowe również przez maszyny.

## Na Ziemiach Odzyskanych rosną siły pokoju

Prastare piastowskie ziemie i grody — Szczecin, Gdańsk, Wrocław — po latach rozłąki wróciły znowu do Polski.

Polska odzyskała 500-kilometrową przestrzeń wybrzeża. Zamiast starych chat, krytych słomianymi strzechami, coraz więcej jest solidnych murowanych domków.

Z roku na rok zwiększa się liczba nowozbudowanych okrętów pełnomorskich. Jeśli przyjąć za 100 produkcję okrętów w roku 1949, to otrzymamy następujące cyfry:

Okręty w szt.	100	150	200	1100
tonaż	100	150	288	790

W pierwszym półroczu bieżącego roku dalszy szybki wzrost produkcji okrętów, stanowi w stosunku do pierwszego półroczu roku ubiegłego: 340 proc. w ilości okrętów, a 297 proc. w tonażu.

Na polach pracują traktory i kombajny. Kina objazdowe, teatry, książki, radio i ekipy świetlicowe krzewią na wsi kulturę. Strzelają w górę kominy fabryk i hut, wznoszą się smukłe sylwetki wiertniczych szybów, powstają nowe mosty i elektrownie, jada wagony z węglem...

Rosnie potęga i dobrobyt Polski. Rosną nowi ludzie — gospodarze. Rosną siły pokoju.



## Co dała Wychodźstwu Polska Ludowa

Początku emigracji zarobkowej z Polski do Francji i do innych krajów nie trzeba się doszukiwać w uczonych książkach. Zapytajcie pierwszego lepszego starszego wiekiem górnika z północnej Francji, a odpowie wam: Historia Wychodźstwa polskiego jest tak stara jak stara jest bieda wsi polskiej, bieda ludu polskiego.

Sądzę, że ściślejszego określenia czasu i przyczyn, które zapoczątkowały emigrację z Polski nie trzeba.

Bieda w jakiej żył lud polski za czasów zaborów, a potem za czasów Polski kapitalistycznej - obszarniczej, tysiącami wypędzała najbardziej pracowite ręce daleko poza granice kraju: w dzwiczce lasy Brazylii, do kopalni Ameryki Północnej, do Niemiec i Francji.

Na wsi polskiej obszarnik wykorzystując nadmiar rąk do pracy niemilosierdzie wykorzystywał robotników rolnych i biedotę. Dorastająca młodzież wiejska nie znajdowała ani na wsi, ani w mieście możliwości zatrudnienia, gdyż słabo rozwinięty przemysł nie był nawet w stanie wchłonąć wzrastającą z roku na rok liczbę młodzieży wiejskiej, która powiększała szeregi bezrobotnych. Zmuszona więc była wyruszyć w świat. W świat w poszukiwaniu zarobku i chleba wyruszały także całe rodziny. Radzi ze znalezienia choćby najgorszej pracy, byle tylko dawała jakieś takie możliwości życia.

Przypominam sobie opowiadanie starszki Wojtasowej, obecnie reemigrantki, która w 14-tym roku życia musiała opuścić dom i pójść do Niemiec na roboty. Pracowała tam na majątkach podczas zimy o suchym chlebie po 16 godzin na dobę. A potem wyjechała do Francji, gdzie wyszła za mąż. I choć oboje z mężem całe życie ciężko pracowali, majątku jej nie dorobili. Powróciła ona do Kraju, sterana twardym życiem tułaczym, powróciła wdową. Pozostały jej dorosłe i dorastające dzieci. W nich dziś widzi całą radość i nadzieję, gdyż starsze pracują a młodsze uczęszczają jeszcze do szkół. Jakże inna jest ich młodość w porównaniu z młodością ich matki.

Powrót do swej ojczyzny umożliwiła im dopiero Polska Ludowa. Ież to tysięcy rodzin powróciło do Polski po latach pracy na obczyźnie. D a w n i e j kapitalistycznej - obszarniczej rządzą nędzą wypędzały z kraju tysiące rodzin chłopów i robotniczych, a dziś władza ludowa daje Wychodźstwu możliwości powrotu do Ojczyzny, do swych krewnych, do rodzinnych stron, gdzie każdy może pracować, z pożytkiem dla siebie i swego kraju.

Dziś nikt już nie potrzebuje szukać chleba w dalekim świecie. Wspaniały rozwój Kraju, niespotykany w historii Polski rozmach budownictwa, tysiące nowych fabryk, kopalń, hut i innych warsztatów potrzebują coraz więcej robotników, majstrów, techników i inżynierów. Każdy pracuje, każdy zarabia. Bieda, która dawniej panowała na wsi i wśród setek tysięcy bezrobotnych w miastach pozostała tylko przykrym wspomnieniem dla tych, którzy pamiętają czasy Polski sanacyjnej.

Przyszli historycy napiszą: emigracja zarobkowa z Polski do innych krajów skończyła się z chwilą powstania Polski Ludowej, kiedy władza przeszła w ręce robotników i chłopów.

Tak, kiedy skończył się wysiłek ludu.

Powstanie władzy ludowej w Polsce nie pozosta-

w Polsce. A taki konsul sanacyjny patrzył na robotników z góry, chciał, by mu się do ziemi kłaniali.

A dziś konsulowie Polski Ludowej nie tylko interesują się warunkami życia, ale i pomagają Wychodźstwu. Troszczą się o dzieci, organizują dla nich wspaniałe kolonie letnie we Francji i w Polsce, gdzie rokrocznie dzieci Wychodźstwa spędzają wakacje w warunkach o jakich nawet nigdy nie marzyli.

Głęboka troska cechuje władze ludowe o nauczanie dzieci polskich języka ojczystego, o szkołę, o dostarczenie dziecku książek polskiej, słowem o to wszystko co może pomóc dziecku w zachowaniu polskości, w umocnieniu więzi z krajem, z jego kulturą i tradycjami.

Nie na tym jeszcze kończy się opieka przedstawicieli władz ludowych. Z wydatną pomocą przychodzą one także młodzieży w wyposażeniu świetlic, klubów sportowych, roztańczają opiekę nad zespołami tanecznymi itd. Władze ludowe pragną, by pomocą tą choć w minimalnym stopniu upodobnić życie młodzieży polskiej, która nie z własnej winy znalazła się na obczyźnie, do życia młodzieży w kraju. Pragną one Wychodźstwu zwrócić Ojczyznę, której pozbawieni zostali przez władze Polski sanacyjnej.

W związku z dziewiątą rocznicą Święta Odrodzenia Polski, kolonia polska w Corbeil-Essonnes (S. et O.) przysłała nam następujące pismo:

„W dniu Święta Odrodzenia Polski, w rocznicę ogłoszenia Manifestu Lipcowego przesyłamy Rządowi Ludowemu i całemu narodowi polskiemu głębokie uznanie za wszystkie osiągnięcia i życzenia dalszych sukcesów na drodze postępu i w obronie Pokoju”.

Polonia z Corbeil-Essonnes i okolic

## «BATORY» przyniósł nam w darze radość i szczęście naszych dzieci

### Po raz trzeci od chwili powstania Polski Ludowej

Po raz trzeci już od chwili gdy powstała Polska Ludowa, przeszło 1000 dzieci Wychodźstwa polskiego we Francji i Belgii, zaproszonych na wczasy letnie, święci radosne Święto Odrodzenia w Kraju.

Na próżno wrogowie Polski Ludowej i pracującego Wychodźstwa, zdławiają swoje nędzne machinacje, na próżno wiążą się z reakcją francuską, aby uniemożliwić dzieciom wyjazd do Polski. Lud francuski czuwa i nie daje skrzywdzić dzieci polskich, dzieci tych, którzy krwią swoją, przelaną w obronie swojej drogiej Ojczyzny, przypieczętowali odwieczną przyjaźń francusko-polską.

Czuwa lud francuski, czuwają władze Polski Ludowej, które w trosce serdecznej o Wychodźstwo i jego dzieci nie szczędzi ani wysiłków ani środków pieniężnych, pochodzących z pracy rąk naszych rodaków w Kraju.

Po raz trzeci już od chwili gdy wzwolili się polski lud robotczy, najpiękniejszy, najbardziej luksusowy statek polski przybył do nas, aby przynieść nam w darze radość i szczęście naszych dzieci.

O radość i szczęście naszych

dzieci, wszystkich dzieci polskich, dzieci robotnika, chłopca, pracującego inteligenta, walczyły pokolenia najlepszych synów polskich. O radość i szczęście naszych dzieci ci ginęli z rąk oprawców najofiarniejsi działacze polskiego ruchu robotniczego. Prawo do szczęścia i radości swych dzieci zdobyli krwią swoją nasi bracia w Kraju.

Budują tę radosną i szczęśliwą przyszłość rodacy nasi w Polsce i dzielą się po bratersku dotychczasowymi osiągnięciami z tymi, których ucisk i nędza wygnali ońgś z Ojczyzny.

Wszystko co Polska posiada najpiękniejszego, wszystkie najlepsze uzdrowiska i ośrodki wczasów, nad morzem czy w górach, wszystko co Polska Ludowa zdobyła dotychczasową uśmiałą pracą, oddaje ona do dyspozycji dzieci Wychodźstwa. Nie nie jest za piękne, ni za drogie dla naszej Ojczyzny.

Wychodźstwo polskie z wdzięcznością i głęboką radością przyjmuje dar Polski Ludowej służąc, że wernie stać będzie na straży osiągnięć swojej ludowej Ojczyzny.

A KAMINSKA



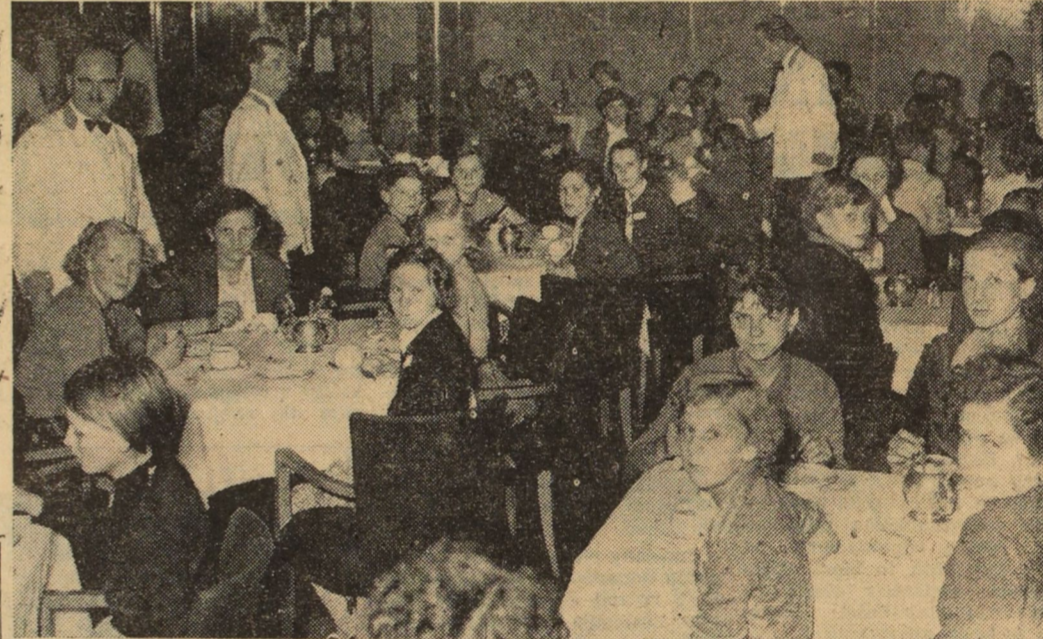
Chociaż walizki dość ciężkie, szybko maszerowały dzieci do portu, bo wielka radość dodawała im sił...



Wreszcie dzieciarnia jest na pokładzie polskiego statku!... Z tej dużej radości, Maria Kuśmierk zabrała sobie przymierzyla oficerską czapkę. Prawda, jak jej w niej do twarzy?...



A inne dzieci wdały się w przemiłą gawędę z członkami załogi.



Z kolei, przy pięknie zastawionych stołach, młodzi podróżnicy zasedli do posiłku. I co teraz większe: apetyty czy — emocja?...



A podczas, gdy jedne dzieci spędzają miłe chwile na statku, inne te, którym władze francuskie nie pozwalają na odjazd, wyczekują smutnie ostatecznej decyzji



Wreszcie statek odpływa. Towarzyszą mu ostatnie gesty pożegnania. I tży tych dzieci, które — z powodu przeszkód władz francuskich — nie mogły wsiąść na pokład...

### Na Wielkiej Majówce w Biache-Saint-Vaast

## TŁUMY POLAKÓW I FRANCUZÓW UCZCIŁY ŚWIĘTO ODRODZENIA POLSKI

W ub. niedzielę, już od samego rana, tysiące Polaków i Francuzów przybyło na Wielką Majówkę do Biache St. Vaast (P. de C.), dla uczczenia 9-jej rocznicy Odrodzenia Polski.

Przybywając tak licznie, Polacy tym samym wyrazili swą wdzięczność polskiemu rządowi ludowemu za opiekę nad starcami w okresie zimowym, za umożliwienie dzieciom Wychodźstwa spędzenia wesołych i beztrudnych wakacji w Kraju lub w najpiękniejszych zakątkach Francji, za prowadzenie polityki pokojowej dążącej do polepszenia warunków życia upośledzonej dotąd klasie robotniczej.

Począwszy od godziny siódmej rano aż do pory obiadowej tłumy Polaków i Francuzów nie przestawały napływać do St. Vaast. Byli to przede wszystkim robotnicy i chłopcy, młodzież w strojach ludowych, gór-

nicy w mundurach. Wszyscy oni pragnęli przyczynić się do jak najwspanialszego sukcesu majówki francusko - polskiej.

Na podium pięknie udekorowanym flagami francuskimi i polskimi, z portretem Bolesława Bieruta, występowało od rana kilkadziesiąt zespołów artystycznych, gimnastycznych itp., które publiczność rzęsiście oklaskiwała.

Piękna pogoda sprzyjała majówce.

Zorganizowana w południe zabawa taneczna cieszyła się wielkim powodzeniem wśród młodych jak i wśród starców, którzy doskonale tańczyli polkę.

Specjalna wystawa obrazowa osiągnięcia Polski Ludowej. Transparenty domagały się ukazywania się dzienników demokratycznych w języku polskim, utrzymania granic nad Odrą i Nysą.

### MANIFEST POKOJU

Po części artystycznej na podium wstąpił: wice-konsul PRL w Lille — Polak, członek Komitetu Przyjaźni Francusko - Polskiej, delegat górniczy CGT — Wróblewski, radni miejscowości Biache.

Pierwszy zabrał głos Zając Józef. Nawiązując do Manifestu Lipcowego, który jest Manifestem Pokoju, dążącym do lepszego bytu klasy pracującej, mówca wspominał o polityce przedwrześniowej, która zmusiła tysiączne rzesze do opuszczenia Kraju. Manifest Lipcowy został utrwalony przez nową Konstytucję, która opiera się na osiągnięciach społeczno-gospodarczych, politycznych. Mówca opowiada o rozwoju przemysłu polskiego, o wspaniałym rozkwicie ziem odzyskanych. W porównaniu do Francji w Polsce wzrosł poziom życia. Skonczyły się na zawsze czasy emigracji z chlebem.

Wice-konsul, Polak mówił również o nowym życiu w Polsce Ludowej. Wspominał on następnie o przeszkodach jakie czyniono dzieciom w odjeździe na wakacje do Kraju, o kłamstwach „Narodowca” piszącego o „krwawych stacjach w Warszawie”. Odegrano hymn narodowy francuski. Posypały się liczne okrzyki na cześć przyjaźni ni polsko-francuskiej.

P. William Grossin z Komitetu Przyjaźni Francusko-Polskiej zwrócił się do narodu polskiego z braterskim pozdrowieniem. Z kolei głos zabrał jeszcze inne osobistości.

### DO JEDNOCI AKCJI

Po wysłuchaniu przemówień, uczestnicy Majówki wyrażali głośno swą radość z tego, iż mimo przeszkód ze strony rządu francuskiego, grupa dzieci Polaków naturalizowanych zdobyła ostatecznie pojechać na wakacje do Polski. Mówią, że jest to wielkie zwycięstwo odniesione na skutek licznych i energicznych protestów.

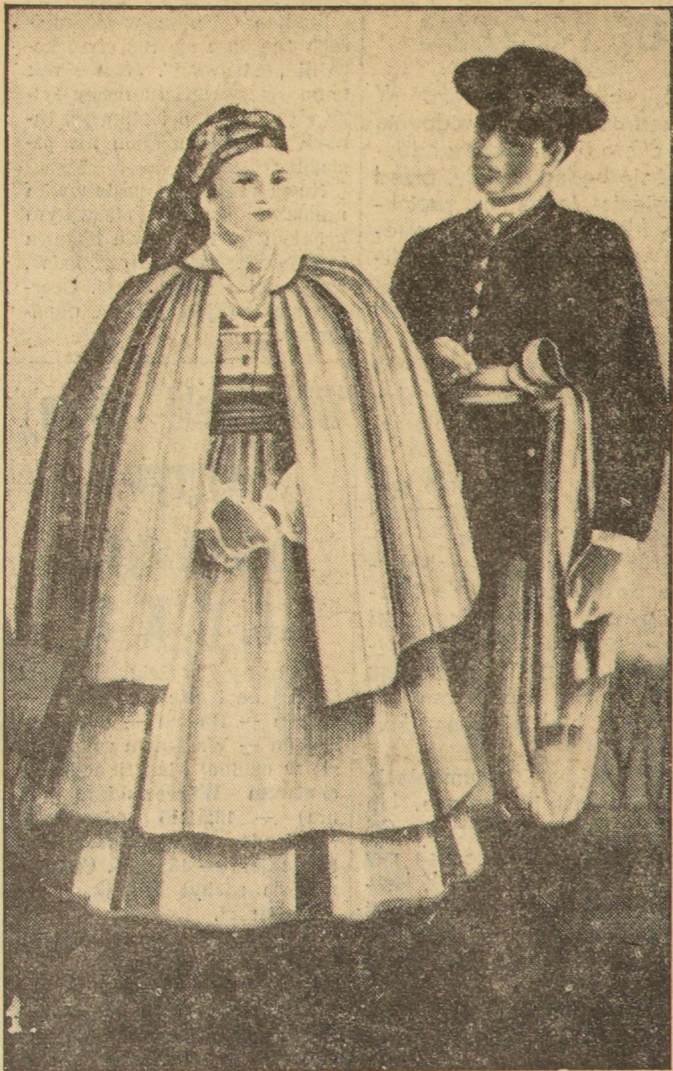
Polacy i Francuzi rozprawiali o osiągnięciach Polski Ludowej, o trosce Rządu polskiego, o dobro mas pracujących. Mówiąc o wielkich osiągnięciach Polski, wielu Francuzów skarżyło się na coraz cięższe warunki bytu we Francji, na groźbę bezrobocia. W konkluzji stwierdzili, że wszyscy winni dążyć do jedności akcji w celu polepszenia bytu robotników i chłopów. Francuzi wyrazili również pragnienie coraz szerszego jednoczenia się w tonie Stowarzyszenia Przyjaźni Francusko-Polskiej.



Tłum uczestników Wielkiej Majówki w Biache-St.-Vaast, w chwili wysłuchania przemówień



# WIELKI KONKURS „WYCHODŹSTWA POLSKIEGO” „CZY ZNASZ POLSKIE STROJE LUDOWE”



Ileż to razy przy okazji różnych uroczystości Polacy na wychodźstwie ubiorem swoim manifestowali i manifestują obecnie swe głębokie przywiązanie do narodowej, ludowej tradycji, która mimo wieloletniej rozłąki z Ojczyzną przetrwała w ośrodkach polonijnych zarówno we Francji, jak i w Niemczech, w St. Zjednoczonych A. P., jak i Ameryce Południowej.

Nie zawsze oczywiście istnieją zagranicą możliwości przedstawienia strojów różnych dzielnic Kraju, podkreślenia ich bogactwa, oryginalności. Te nieograniczone niczym możliwości istnieją tylko w samej Ojczyźnie gdzie powstają wielkie, ludowe zespoły artystyczne, gdzie stroje charakterystyczne dla danej okolicy prezentowane są w całym nieskazitelnym pięknie.

Ogłaszając dzisiaj konkurs: „Czy znasz polskie stroje ludowe, pragniemy przypomnieć naszym Czytelnikom różnorodność polskich ubiorów ludowych, które pozbawione wszelkich naleciałości stylizacyjnych przemawiają swoją oryginalną formą, tradycyjnymi ozdobami.

Rozwiązanie Konkursu polega na wpisaniu w zamieszczonym obok kuponie odpowiednich cyfr znajdujących się na zdjęciu w ten sposób, aby cyfra odpowiadała wymienionej w kuponie dzielnicy, w której noszone są stroje objęte naszym Konkursem.

Wśród uczestników Konkursu rozlosowane będą cenne nagrody książkowe, m. in. pięknie wydane utwory Sienkiewicza, Prusa, Orzeszkowej, Kraszewskiego, Teodora Tomasa Jeża, Rudnickiego, itd., itd.

## KUPON

Nazwisko .....

Imię .....

Adres .....

- Lubelskie
- Dolnośląskie
- Łowickie
- Sąddeckie
- Kurpie
- Krakowskie
- Podhale
- Opoczyńskie

Rozwiązania przesyłać należy do dnia 1 września, na adres następujący: **Journal „Immigration Polonaise”, 30, rue St.-Augustin, Paris (2).**



Fragment tańców polskich zespołów ludowych

